WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK, 8 KWIETNIA, 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

NR. 97 (497).

ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Redakcja miejska	8.85-06
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kier. Wydawnictwa	8.85-05
Administracja Drukarni	8.85-03
Drukarnia	8.79-61

Referendum będzie klęską reakcji

Zebranie warszawskiego aktywu P.P.S. i P.P.R.

Tłumnie zebrany w sali Roma aktyw warszawski PPS i PPR witały olbrzymie napisy:

„Referendum będzie klęską reakcji".

„Niech żyje jednolity front robotniczy".

Troska o przyszłość Polski i zdobycze demokratyczne zgromadziła tak wielki tłum na sali. Czuć w nim siłę i upartą wolę walki do zwycięstwa.

Zebranie aktywu warszawskiego obu Partii robotniczych otworzył w imieniu Komitetu Warszawskiego PPR tow. Albrecht, witając przedstawiciela CKW PPS tow. Cyrankiewicza oraz przedstawiciela KC PPR tow. Zambrowskiego.

Tow. Albrecht podkreślił, że zgromadzenie dzisiejsze jest dalszym krokiem na drodze zacieśnienia współpracy obu bratnich partii robotniczych, na drodze zacieśnienia jednolitego frontu klasy robotniczej, na drodze umocnienia i pogłębienia wspólnego stanowiska obu partii robotniczych wobec podstawowych zagadnień naszego życia narodowego. Jedność działania obu partii rozwija się na głębokiej świadomości mas, że wszystkie zdobycze, jak reforma rolna i nacjonalizacja, osiągnięte mogły być dzięki tej jedności i że zadania, które stoją przed nami, mogą być zrealizowane przy utrzymaniu i pogłębieniu tej jedności. Mówca wyraził przekonanie, że tak jak nie odwracalną jest droga rozwoju Polski demokratycznej, tak nieodwracalną jest jedność klasy robotniczej.

Następnie tow. Albrecht zaprosił do prezydium tow. Cyrankiewicza, tow. Zambrowskiego, tow. Jagiełło i tow. Grabarczyka.

Grzmotem oklasków zebrani witają wchodzącego na mównicę generalnego sekretarza tow. Józefa Cyrankiewicza. Sala długo nie może się uspokoić, rozlegają się okrzyki: „Niech żyje jedność klasy robotniczej PPS i PPR".

TOW. CYRANKIEWICZ MÓWI...

Z mównicy padają słowa o ciężkiej walce ruchu robotniczego z reakcją. W przemówieniu swoim (którego pełny tekst podamy w następnym serwisie) tow. Cyrankiewicz scharakteryzował wściekłość reakcji polskiej i międzynarodowej, że klasa robotnicza błędów swoich z lat 1918 do 1939 powtarzać nie chce i nie będzie.

Jeżeli jest coś, co polską reakcję i międzynarodowych podpalaczy świata doprowadza do wściekłości, to to, że naprzeciw ich knowaniu wyrósł jednolity front. Obóz demokratyczny w Polsce nie powtórzy błędów roku 1918 i władzy nie odda. W naszej walce politycznej chcemy wprowadzić jasność, chcemy, aby wszyscy siewcy zamętu, żerujący na biedzie i nędzy odsłonili swoje oblicze, aby nie chowali się za parawanem demokracji. Koncepcją bloku sześciu chcieliśmy stworzyć sytuację jasną. Jednak blok sześciu został rozbity. Odpowiedzieliśmy na to uchwałą CKW PPS z drugiego marca, a później uchwałą Rady Naczelnej, że odpowiedzialność za tę sytuację spada wyłącznie na PSL i że PPS pójdzie do wyborów na platformie porozumienia tych stronnictw, które zgłosiły akces do bloku demokratycznego (okrzyki „Niech żyje PPS i PPR").

Na przekór reakcji międzynarodowej, usiłującej Polskę zamienić w teren rozgrywki, wbrew terrorowi NSZ i innych reakcyjnych organizacji dotrzeć muszą obecnie w formie referendum ludowego do uszu każdego obywatela polskiego jasne i zasadnicze pytania. Odpowiedź na te pytania udzielona musi być z całym poczuciem odpowiedzialności. Usunie ona grunt z pod nóg tym wszystkim, którzy marzą o cofnięciu historii wstecz, którzy szykują zamach na ustrój demokratyczny, którzy chcą Polskę poróżnić ze Związkiem Radzieckim. Jasna odpowiedź dana być musi tym wszystkim na terenie międzynarodowym, którzy w niespełna rok po pokonaniu hitlerowskich Niemiec już dziś szykują materiał do przyszłego konfliktu.

Odpowiedź polskich mas ludowych raz na zawsze przekreśli wszystkie złudne nadzieje rodzimego wstecznictwa i międzynarodowej reakcji oraz utrwali niepodległość i suwerenność Polski. Zapytamy naród, jakie władze ustawodawcze mają działać w Polsce, czy Sejm, czy Sejm i Senat, czy Konstytucja ma zawierać w sobie gwarancje tylko demokracji politycznej, czy też zasady demokracji społecznej, a mianowicie utrwalenie reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu, czy konstytucja powinna zawierać w sobie obronę tych podstaw demokracji społecznej przed wszystkimi zamachami i zakusami. Jeżeli tak, w takim razie słuszną była i jest linia, po której kroczyliśmy i kroczymy od Lublina, i w takim razie słuszne było przyrzeczenie, które sobie klasa robotnicza złożyła, że z drogi, którą obrała, nie zejdzie (oklaski i okrzyki! „Niech żyje jedność klasy robotniczej".

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2-EJ)

Zwołanie Sesji KRN

Biuro Prezydialne KRN podaje do wiadomości, że plenarne posiedzenia X sesji Krajowej Rady Narodowej odbędą się w dniach 26 i 27 kwietnia 1946 r. w sali posiedzeń KRN. „Roma".

Posiedzenie w dniu 26 kwietnia rozpocznie się o godz. 10 rano.

Polska podniesie sprawę Hiszpanii

na sesji Rady Bezpieczeństwa

WARSZAWA (PAP). Agencja PAP dowiaduje się, że rząd polski postanowił postawić na sesji Rady Bezpieczeństwa sprawę groźby dla pokoju, jaką stanowi polityka rządu gen. Franco w Hiszpanii. Instrukcje w tej sprawie zostały wysłane do przedstawiciela Polski w Radzie Bezpieczeństwa, ambasadora Oskara Lange.

10 TYSIĘCY HITLEROWCÓW PRZEBYWA W HISZPANII

LONDYN (PAP). „Daily Herald" donosi, że władze alianckie nie uzyskały dotychczas wydania przez Hiszpanię uchodźców z Niemiec. Według oceny kół miarodajnych, w Hiszpanii przebywa około 10 tysięcy hitlerowców. Wielu z nich nadal żyje w warunkach luksusowych.

Dotychczas do Niemiec przybyło z Hiszpanii 557 Niemców, zaliczonych do bliskich współpracowników Hitlera. Pozostaje jeszcze wielu generałów Gestapo, agentów Himmlera, przemysłowców, uczonych i urzędników, należących do partii hitlerowskiej.

MOSKWA (PAP). Rumuński minister spraw zagranicznych Tatarescu oświadczył na konferencji prasowej: „Dyktatura w Madrycie jest anachronizmem, hamującym współpracę międzynarodową, do której dążą wszystkie państwa demokratyczne. Aby dać wyraz uczuciu jedności międzynarodowej, która jedyna może wyprowadzić świat z chaosu gospodarczego, jaki zapanował po wojnie, rząd rumuński odwołał swoich przedstawicieli z Hiszpanii, zapewniając jednocześnie naród hiszpański o swojej głębokiej przyjaźni i sympatii.

Konferencja „Wielkiej Czwórki"

zbierze się w Paryżu 25 kwietnia

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu Byrnes, wystosował pismo do rządów Wielkiej Brytanii, Zw. Radzieckiego i Francji z propozycją, aby ministrowie spraw zagranicznych 4 mocarstw zebrali się w Paryżu dnia 25 kwietnia. Min Byrnes stwierdził, iż prace zastępców ministrów spraw zagranicznych nad projektami traktatów pokojowych utknęły na martwym punkcie, wobec czego zgodnie z uchwałami konferencji moskiewskiej, powinna się odbyć jak najprędzej konferencja kierowników polityki zagranicznej 4 mocarstw.

*

LONDYN (PAP). W. Brytania przyjęła wystosowane przez sekretarza stanu USA zaproszenie wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, która ma rozpocząć się 25 kwietnia. Gdyby ministrom spraw zagranicznych 4 mocarstw, zainteresowanych w traktatach pokojowych z Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią, udało się znaleźć wyjście z martwego punktu, na którym utknęli ich zastępcy w Londynie, konferencja pokojowa mogłaby się odbyć jeszcze w maju.

Zastępcy ministrów obecnie przystąpią do skrystalizowania swych poglądów w sprawie traktatów pokojowych z Bułgarią, Węgrami i Finlandią, tak, jak to już zostało dokonane w sprawie Włoch i Rumunii.

LONDYN PAP. Rząd brytyjski zgodził się, aby 25 kwietnia nastąpiło w Paryżu spotkanie ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw, celem przygotowania konferencji pokojowej. Francja również przyjęła tę propozycję.

SPRAWA TRYPOLITANII NA PORZĄDKU OBRAD

LONDYN (PAP). Korespondent dyplomatyczny Reutera twierdzi, że na porządku obrad konferencji Wielkiej Czwórki, zwołanej przez Byrnesa na dzień 25 kwietnia znajduje się sprawa b. kolonii włoskiej, Trypolitanii, co do której Związek Radziecki wysunął żądanie, aby mu przekazać powiernictwo na tym terytorium.

Należy się spodziewać szybkiej odpowiedzi, wyrażającej zgodę na spotkanie ministrów spraw zagranicznych od Francji i W Brytanii, ponieważ państwa te wraz ze Stanami Zjednoczonymi uważają, iż konferencja taka jest niezbędna w celu opracowania projektu traktatów pokojowych.

Prezydent Truman przemawia w Chicago:

„Nie ma takich zagadnień międzynarodowych

które nie mogły by być rozwiązane przez ONZ"

CHICAGO (SAP). Prezydent Truman wygłosił na uroczystości „Dnia Armii" w Chicago wielką mowę polityczną, w której powiedział, m. in.:

„Nie dlatego, aby narzucać siłą nasze poglądy światu, albo też wojować z jakimkolwiek innym narodem musimy być silni, lecz dlatego, by zachować nasze czołowe stanowisko i aby poprowadzić świat ku lepszej przyszłości, kiedy harmonia i pokój panować będzie między narodami. Jest to nie tylko naszym obowiązkiem moralnym, ale i konkretnym zobowiązaniem jakie przyjęliśmy, wstępując do ONZ.

Pragnienie pokoju i wolności, jest najgłębszym, najistotniejszym motywem amerykańskiej polityki zagranicznej.

To też najbliższym zadaniem tej polityki jest popieranie ONZ do najdalej idących granic.

Prezydent Truman przekonany jest, że Rada Bezpieczeństwa ONZ ma wszystkie dane, aby z powodzeniem doprowadzić do porozumienia między poszczególnymi państwami, ale jednocześnie uważa, że Stany Zjednoczone muszą mieć pozytywne stosunki dyplomatyczne ze wszystkimi państwami świata.

Przechodząc do spraw Bliskiego i Środkowego Wschodu, prezydent Truman stwierdził, że istnieją tam dziś bardzo poważne problemy, ze względu na pierwszorzędnej wagi bogactwa naturalne. Tereny te znajdują się na najdogodniejszych trasach komunikacyjnych, zarówno wodnych, jak i powietrznych. Nic też dziwnego, że mają wielkie znaczenie ekonomiczne i strategiczne.

Przechodząc do spraw europejskich, prezydent Truman przyrzeka pomoc Ameryki dla zwalczania straszliwej klęski głodu i dalszego zaopatrywania w kredyt długoterminowy, maszynerię i surowce dla odbudowy życia gospodarczego.

Pomijając względy humanitarne, pomoc ta udzielana jest w świadomości, że Stanom Zjednoczonym nie może się dobrze powodzić, o ile na całym świecie będzie stagnacja.

Naród nasz — kończy prezydent Truman — przystąpił wraz z innymi do ONZ z określonym zamiarem utrwalenia pokoju. Zdajemy sobie sprawę, że dla osiągnięcia go, musimy zdobyć się na twórcze możliwości w dziedzinie polityki, nie ustępującę geniuszowi naukowemu, który dokonał odkryć atomowych. I ta sama nieugięta siła woli, która doprowadziła do wyzwolenia energii atomowej, może doprowadzić i doprowadzi ludzkość do życia wolnego od terroru i do wykorzystania dla dobra rodzaju ludzkiego tego wielkiego wynalazku.

Nie patrzę na przyszłość pesymistycznie. Wierzę, że nie ma takich zagadnień międzynarodowych, które nie mogłyby być rozwiązane przez ONZ".

Czas letni

od północy 14 kwietnia

Ministerstwo Administracji Publicznej na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 28 marca b. r. zarządza wprowadzenie czasu letniego od godz. 24 w nocy z dnia 13 na 14 kwietnia 1946 roku. Od. godz. 24 dnia 13-go kwietnia należy posunąć wskazówki zegara o jedną godzinę naprzód.

Kłamstwa Keitla przygwożdżone

odczytaniem jego rozkazów

NORYMBERGA (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Trybunału prokurator Rudionko zwracając się w stronę Keitla, mówi: „Oskarżony, którego tu na sali obrońca jego nazwał marszałkiem, przyczynił się do mordowania bezbronnych żołnierzy wziętych do niewoli przez armię niemiecką".

Keitel twierdzi, iż nie mógł wpłynąć na złagodzenie tych rozkazów, gdyż sprzeciwiał się temu Hitler, lecz prokurator Fyfe odczytuje 2 rozkazy podpisane przez Keitla. W jednym nakazuje on zastosowanie jak najostrzejszych środków przeciw ludności cywilnej, w drugim zaś przekazał 24 tysiące obcokrajowców „troskliwej" opiece Himmlera.

Następnie prok. Fyfe zapytał Keitla, czy bierze na siebie odpowiedzialność za rozkaz rozstrzeliwania brytyjskich oddziałów specjalnych tak zw. „komandosów" w Norwegii. Keitel ponownie stwierdza, że wszystkie tego rodzaju rozkazy pochodziły od Hitlera.

„Chciałbym wiedzieć— mówi prok. Fyfe — czy był w armii niemieckiej oficer, mający dość odwagi, by zaprotestować przeciwko tego rodzaju zbrodniom". Keitel odpowiada, że nie protestował przeciwko rozkazom rozstrzeliwania jeńców.

Po przesłuchaniu Keitel opuszczał salę wyraźnie zmieszany i szedł powolnym krokiem ze spuszczoną głową.

— o —

Pogrzeb górników polskich

we Francji

PARYŻ PAP. W Ostricourt (departament Nord) odbył się pogrzeb 13 górników, w tym 8 Polaków, zabitych w miejscowej kopalni na skutek wybuchu gazów węglowych. Pogrzeb przekształcił się w potężną manifestację, która zgromadziła na boisku w Ostricourt 20 tysięcy górników. W pogrzebie wzięły udział polskie organizacje ze sztandarami. Byli również obecni przedstawiciele organizacji i władz francuskich.

Podsekretarz stanu Lecoeur w przemówieniu swym stwierdził, że rządy nieodpowiedzialności muszą znaleźć kres i wykazał konieczność całkowitej nacjonalizacji kopalń.

Skandaliczne zajścia w Stuttgarcie

Były kat Oświęcimia,

a obecnie oficer policji niemieckiej, zabija na ulicy byłego więźnia Oświęcimia

NORYMBERGA. (PAP). W stolicy Wirtembergii, Stuttgarcie, rozegrały się niezwykłe wydarzenia. W mieście tym mieszka 1.800 Żydów, którzy pozostają pod opieką UNRRA i otrzymali kilka bloków poniemieckich do zamieszkania. Policja niemiecka, uzbrojona, w sile ponad 200 osób bez asysty amerykańskiej przeprowadziła tam rewizję pod pretekstem, że Żydzi uprawiają handel na czarnym rynku.

Rano Niemcy otoczyli blok żydowski i kazali wszystkim wyjść na ulicę. Żydzi usłuchali rozkazu, ale protestowali przeciwko temu, że Niemcy robią rewizję bez asysty Amerykan oraz że trzymają ich pod bronią. Jeden z chłopców żydowskich, który protestował i nie chciał wyjść z domu, został postrzelony przez niemieckiego policjanta.

Sytuacja stała się naprężona zwłaszcza, gdy nadeszły wieści, że policja nie rewiduje, ale po prostu rabuje, co się da. Niejaki Dancygier, który rannego chłopca odniósł na punkt opatrunkowy wyraził głośno swe niezadowolenie, a kilku Żydów rozpoznało wśród Niemców dawnych strażników obozów koncentracyjnych. Dancygier odwołał się do niemieckiego oficera policji.. Jakież było jednak jego zdumienie, gdy w oficerze tym rozpoznał swego dawnego kata z Oświęcimia.

Powstało wówczas wielkie zamieszanie. Oficer korzystając z sytuacji, złapał Dancygiera i z odległości kilku kroków zastrzelił go.

Po tragicznym zajściu doszło jeszcze do bójki. Dwóch policjantów niemieckich zraniono, a dwóch Żydów odniosło ciężkie obrażenia.

Śledztwo prowadzi obecnie 7 armia amerykańska. W całym Stuttgarcie rozstawiono patrole. Należy jeszcze zaznaczyć, że Niemcy przybyli z psami oraz zrabowali Żydom wszystkie papierosy i czekoladę, otrzymaną z Czerwonego Krzyża. Pułk. Dawson, który został zainterpelowany przez dziennikarzy w tej sprawie, oświadczył w imieniu zarządu amerykańskiego, że Niemcy uzyskali wprawdzie zezwolenie na przeprowadzenie rewizji, ale nie zwrócili się, jak to powinni byli uczynić, o asystę amerykańską, lecz sami pospieszyli się z obławą. Ludzie, którzy byli świadkami tego skandalicznego zajścia, stwierdzają, że Niemcy podczas rewizji głośno wołali: „Wypędzimy wszystkich Żydów! Teraz my tu zaprowadzimy porządek"!

4 kwietnia w Monachium silnie uzbrojone oddziały wojskowej policji amerykańskiej przy użyciu czołgów otoczyły ulice, gdzie mieści się Centralny Komitet Żydowski w Bawarii. Policja nie dopuściła do demonstracji protestacyjnej przeciwko zajściom.

Dający się zauważyć ostatnio wzrost nastrojów antysemickich wśród Niemców i co najmniej obojętna postawa władz amerykańskich wobec incydentów w Stuttgarcie, które doprowadziły do zamordowania Żyda przez policję niemiecką, stały się powodem demonstracji Żydów w Stuttgarcie i Landsbergu. Amerykańskie władze wojskowe i policja wojskowa zabroniły Żydom manifestacji na ulicach.

Odbyła się natomiast burzliwa demonstracja na cmentarzu w Stuttgarcie, gdzie została pochowana nowa ofiara „demokratycznej" policji niemieckiej. W Landsbergu policja amerykańska otoczyła obóz żydowski, nie dopuszczając do urządzenia manifestacji. 10 delegatów żydowskich jadących z Monachium do Landsbergu w celu wzięcia udziału w manifestacji zostało aresztowanych.

Ze strony władz amerykańskich zapewniono przedstawicieli Centralnego Komitetu Żydowskiego, że incydenty antyżydowskie więcej się nie powtórzą. Szef policji niemieckiej w Stuttgarcie został zawieszony w czynnościach.

La Guardia piętnuje egoizm farmerów amerykańskich

WASZYNGTON (PAP). Dyrektor UNRRA La Guardia złożył bardzo szczere oświadczenie w sprawie sytuacji żywnościowej na świecie. Oświadczył on, że UNRRA rozporządza ludźmi, pieniędzmi i statkami. Ludzie głodni muszą otrzymać pomoc. Farmerzy amerykańscy (rolnicy) są w posiadaniu 100 milionów buszli pszenicy. Dostawy muszą być zwiększone, gdyż inaczej wyniknie konieczność zastosowania drastycznych środków.

LONDYN (PAP). Na ostatnim posiedzeniu konferencji pomocy zbożowej dla Europy uchwalono rezolucje zmobilizowania w tym roku wszystkich rozporządzalnych sił roboczych dla przeprowadzenia żniw, a następnie siewów jesiennych w krajach europejskich. Uchwalono też zwrócić się do Argentyny z prośbą wzmożenia pomocy żywnościowej dla Europy.

Istnienie Izby Lordów zagrożone

o ile zakwestjonuje ona prawo strajku powszechnego

LONDYN (SAP). Wielkie poruszenie w kołach politycznych wywołały debaty Izby Lordów nad projektem ustawy, unieważniającej ustawę z r. 1927 o bezprawności strajku generalnego. Konserwatyści, którzy stanowią większość w Izbie Lordów sprzeciwiają się przyjęciu ustawy. O ile Izba Lordów odrzuci projekt ustawy, stanie się ona prawomocną dopiero po upływie dwóch lat (zgodnie z prawem z 1911 roku, który przyznaje Izbie Lordów jedynie veto zawieszające).

Rząd niejednokrotnie oświadczał, że nie będzie tolerował blokującej taktyki Izby Lordów. Bezkompromisowe stanowisko konserwatystów może postawić pod znakiem zapytania kwestię dalszego istnienia Izby Lordów.

Przypuszcza się, że chcąc zapobiec kryzysowi politycznemu, bardziej umiarkowani konserwatyści wstrzymają się od głosowania.

Jak pracuje Ambasada R.P. w Moskwie

Rozmowa z tow. ambasadorem prof. Raabem

Korzystając z pobytu w Warszawie ambasadora tow. prof. A. Raabego, przedstawiciel Socjalistycznej Agencji Prasowej zwrócił się z kilkoma zapytaniami, dotyczącymi prac naszej ambasady w Moskwie.

— Jakie z wydziałów ambasady tow. ambasador uważa za specjalnie ważne?

— Trudno właściwie wybierać. Niewątpliwie największe zainteresowanie wzbudza dzisiaj w kraju Wydział Repatriacyjny. Jest on pod kierunkiem attache, prof. H. Wolpego i wykonuje olbrzymią pracę. Transporty idą regularnie. Rząd Radziecki otacza je dużą opieką, wagony są ogrzewane, mają żywność na drogę i pomoc sanitarną. Jest to zrozumiałe; wyjeżdżają ludzie, którzy brali udział wraz z całą ludnością ZSRR w bohaterskiej pracy dla frontu w najcięższych momentach. Rząd radziecki ceni to wysoko. Na 15 czerwca cała ta repatriacja będzie ukończona.

— A jak się przedstawia sprawa kontaktu kulturalnego między ZSRR a Polską?

— Pracują w tym zakresie dwa Wydziały Ambasady: Nauki oraz Kultury i Sztuki. Z bardzo rozległej ich pracy wymienić trzeba choćby przesłanie do Uniwersytetów polskich 10 ton podręczników i czasopism naukowych. Książki w najbliższym czasie dojdą do Uniwersytetów. Ponadto stale przesyłamy książki na zapotrzebowanie różnych instytucji państwowych i społecznych w Polsce. W dziedzicie muzyki odbył się w Moskwie w lutym koncert polskich utworów muzycznych, Moniuszki, Szopena, Karłowicza i innych, przygotowywana jest do wystawienia „Halka" w Kijowie i „Straszny Dwór" w Moskwie; oczekujemy przybycia szeregu artystów-śpiewaków z Warszawy, którzy mają nagrać pieśni polskie na płytach. Z dziedziny literatury przygotowana już jest do druku Antologia Poezji Polskiej. Organizujemy też wystawę grafiki polskiej w Moskwie i t. d.

Mamy do wykonania wielkie zadania. Pracujemy wszyscy pod hasłem zaznajomienia Związku Radzieckiego z Polską i Polski ze Zw. Radzieckim, z życiem, kulturą tego kraju o wielkiej roli, jaką odgrywa on dzisiaj w świecie. Tej znajomości o Polsce bardzo jeszcze brak. Pracujemy nad ustaleniem stosunków między dwoma bratniki i suwerennymi państwami w różnych dziedzinach. Przyświeca nam myśl, że zapisujemy naszą pracą karty, na których dawno powinna być zapisana przyjaźń i współdziałanie i tym budujemy lepszą przyszłość dla narodu i Państwa Polskiego.

Komisje poselskie KRN

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisyj KRN odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej Nr 4, według następującego planu:

W środę, dnia 10 kwietnia 1946 r. o godz. 10 rano Komisja Administracji i Bezpieczeństwa.

W czwartek, dnia 11 kwietnia 1946 r. o godz. 10 rano Komisja Kultury i Sztuki.

W niedzielę, dnia 14 kwietnia 1946 r. o godz. 18 Komisja Morska i Handlu Zagranicznego (posiedzenie tej Komisji odbędzie się w Szczecinie w gmachu Urzędu Wojewódzkiego).

— o —

Magniko--stop o potężnych właściwościach magnetycznych

MOSKWA PAP. Uczony radziecki, prof. Zalimowski odkrył nowy stop magniko, posiadający wyjątkowe właściwości magnetyczne. Płytka magniko wagi 100 gr. przyciąga z łatwością 50 kg. bryłę żelaza.

Nowy stop znalazł szerokie zastosowanie w nauce i technice. Zbudowany z magniko przez uczonych radzieckich t. zw.) „pająk magnesowy" w ciągu trzech dni usuwa z mostowych szybów wiertniczych metalowe odłamki, których usunięcie trwało poprzednio 2 — 3 miesięcy.

Stop magniko stosowany jest również z powodzeniem w medycynie, np. przy usuwaniu odłamków metalowych z oka.

Zgon dziekana Wydziału Farmaceutycznego U. W.

W dniu 6 bm., zmarł w Warszawie prof. dr Bronisław Koskowski, dziekan Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego, prezes Naczelnej Izby Aptekarskiej w Warszawie.

Wojska radzieckie wycofują się z Mandżurii

MOSKWA PAP. Szef sztabu marszałka Malinowskiego gen. Tratienko przedstawił przewodniczącemu chińskiej misji wojskowej gen. Tung Yan Ping dokładny plan ewakuacji wojsk radzieckich z Mandżurii.

W odpowiedzi na prośbę rządu chińskiego, aby niewielkie oddziały Czerwonej Armii pozostały w miastach, aż do przybycia wojsk chińskich, gen. Tratsienko — stwierdził zgodnie z oświadczeniem rządu radzieckiego wszystkie wojska muszą być wycofane z Mandżurii do końca kwietnia.

Dwa miliardy dolarów na dnie Zatoki Tokijskiej

LONDYN (PAP). Wojskowe władze amerykańskie, dzięki informacjom pewnej gejszy, wydobyły z dna zatoki w Tokio wielką ilość złotych i srebrnych sztab, których wartość przewyższa 2 miliardy dolarów. Skarb ten miał być użyty przez imperialistów japońskich do odbudowy „wielkiej Japonii", po zakończeniu okupacji amerykańskiej.

Zamiast czołgów—lokomotywy i wagony

MOSKWA (SAP). — Jak informuje prasa radziecka wielkie zakłady przemysłowe, które wyprodukowały w czasie wojny 30.000 czołgów wyrabiają obecnie lokomotywy i wagony. Inne zakłady, które w r. 1944 dostarczyły armii 210 mil. pocisków i 7 miliardów naboi — przystąpiły do produkowania maszyn rolniczych.

W Dniepropietrowsku budujee się w szybkim tempie nowa fabryka samochodów. 60 samochodów ciężarowych rocznie. W ten sposób Ukraina, która przed wojną sprowadzała samochody z Moskwy i innych miast, otrzyma je z własnej produkcji.

W Charkowie rozbudowuje się zniszczona przez Niemców fabryka traktorów. Jak przewiduje plan pięcioletni fabryka ta będzie w r. 1950 produkować 25.000 traktorów zamiast 10.000 produkowanych przed wojną.

— o —

Dzieła 12 zmarłych pisarzy

pod specjalną opieką państwa

Rada Ministrów uchwaliła dekret o zawieszeniu umów i uprawnień do wykonania drukiem dzieł 12 zmarłych już, wybitnych pisarzy polskich: Adolfa Dygasińskiego, T. T. Jeża, Marii Konopnickiej, Elizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa, Władysława Reymonta, Henryka Sienkiewicza, Andrzeja Struga, St. Witkiewicza (ojca), Stanisława Wyspiańskiego, Gabrieli Zapolskiej i Stefana Żeromskiego.

Dzieła tych autorów będzie można wydawać drukiem dopiero po otrzymaniu specjalnego zezwolenia Ministra Kultury i Sztuki, który udzieli takiego zezwolenia tylko osobom mającym kwalifikacje wydawnicze po zasięgnięciu opinii specjalnej Komisji i pod warunkiem zastosowania się ich do ustalonych przepisami wytycznych.

Honoraria autorskie przypadną na rzecz upoważnionych do dziedziczenia krewnych zmarłego autora (z pewnymi ograniczeniami), a w braku tych osób będą przekazywane przez Ministra Kultury i Sztuki na cele popierania twórczości literackiej.

Bandyci z NSZ rabują na drogach

RZESZÓW. Między Zorzycami a Breśnią banda NSZ, złożona z 15-tu ludzi, uzbrojonych w pepesze, granaty i pistolety, zatrzymała auto, jadące z Krakowa z towarami dla spółdzielni w Stalowej Woli.

Referendum będzie klęską reakcji

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1-EJ)

Zapytamy także, czy naród polski rozumie, że granica nasza na Odrze i Nisie to jest pokój, a sojusz nasz ze Związkiem Radzieckim to gwarancja, że wrzesień 1939 r. się nie powtórzy.

Zdecydowana odpowiedź naszego narodu będzie ważkim głosem. Odpowiedź narodu ugruntuje w naszych robotniczych partiach przekonanie, że zdobycze polityczne i społeczne, które są wynikiem jedności i działania w przyszłości bronione będą i utrwalone przede wszystkim jednolitym frontem.

Schodzącego z trybuny tow. Cyrankiewicza żegna sala burzą oklasków.

PRZEMÓWIENIE TOW. ZAMBROWSKIEGO

Nowa burza oklasków i okrzyków na cześć jednolitego frontu zrywa się, gdy na trybunę wchodzi przedstawiciel KC PPR tow. Zambrowski. Mówca na wstępie, na podstawie dokumentów charakteryzuje współpracę PSL z reakcją. Jeżeli do wyborów miałby wystąpić blok PSL z reakcją, to obowiązkiem naszym jest zapewnić wolność wyborów i zabezpieczyć się przed terrorem band NSZ-towskich.

Przechodząc do sprawy referendum mówca stwierdza, że potrzeba referendum z punktu widzenia konstytucyjnego i interesu demokracji jest zupełnie jasna. Trzeba przed wyborami wyjaśnić, czy naród chce tylko sejmu, czy sejmu i senatu. Trzeba, aby przed zmianą konstytucji, którą przeprowadzi przyszły sejm, naród wypowiedział się, czy podstawowe reformy społeczne, które w Polsce się dokonały, powinny znaleźć trwałe zabezpieczenie nowej konstytucji czy nie. Trzeba będzie, aby przed konferencją pokojową wobec bezprzykładnych ataków wodza międzynarodowej reakcji Churchilla na nasze granice zachodnie cały naród murem stanął na Odrze i Nisie.

Doniosłe znaczenie referendum polega na tym, że będzie ono próbą sił między obozem demokracji a siłami podziemnej reakcji. Jego tryumf stanie się tryumfem demokratycznej jedności narodowej przeciw reakcji na platformie historycznego manifestu PKWN. Niewątpliwie reakcja będzie głosowała: nie, będzie chciała pociągnąć za sobą część chłopów i drobnomieszczaństwa i to doprowadzi do konfliktu między PSL i reakcją i do wyeliminowania z PSL elementów, którym obca jest sprawa ludu polskiego. Wierzymy, że zwycięstwo referendum doprowadzi do dalszego pogłębienia jedności demokratycznej przy wyborach sejmowych. PPR idzie do głosowania ludowego pod hasłem izolacji reakcji polskiej, pod hasłem mobilizacji wszystkich sił na pozytywną odpowiedź w głosowaniu ludowym w imię zwycięstwa idei demokracji.

Przemówienie swoje tow. Zambrowski zakończył wśród burzy oklasków okrzykiem: „Niech żyje jednolity front robotniczy", powtórzonym kilkakrotnie przez zgromadzonych.

Na zakończenie zebrania uchwalono następującą rezolucję:

„Aktyw robotniczej Warszawy z radością stwierdza, że szczera współpraca i współdziałaniem PPS i PPR, zacieśniła się w najważniejszych sprawach politycznego życia narodu a przede wszystkim we wspólnej akcji ewentualnego bloku wyborczego demokracji.

Zebrani witają decyzję przeprowadzenia referendum ludowego w zasadniczych sprawach naszego ustroju społecznego konstytucji i niepodległości.

Referendum wprowadzi jasność do życia politycznego — konsolidując wszystkich szczerych demokratów, — utrwali podstawowe zdobycze mas ludowych i usunie grunt z pod nóg żywiołów reakcyjnych. Referendum stanie się klęską reakcji aktyw PPS i PPR wzywa klasę robotnicza Warszawy do zadokumentowania swej niezłomnej woli utrwalenia demokracji i niepodległości Polski. Niech żyje jednolity front klasy robotniczej".

Dnia 29 marca 1946 r. został zamordowany w czasie podróży służbowej

Inż. Kazimierz DEKLER

ppor. rezerwy W. P., Naczelnik Wydziału Wytwórczego Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 kwietnia r. b. o godz. 11-ej w Łodzi na cmentarzu Żydowskim (na Dołach), o czym zawiadamiają do głębi wstrząśnięci

KOLEDZY.

(423)

Dnia 29 marca 1946 r. został zamordowany na drodze do Kalet na Górnym Śląsku w czasie pełnienia obowiązków służbowych

Inż. Kazimierz DEKLER

ppor. rezerwy W. P., Naczelnik Wydziału Wytwórczego C. Z. P. P.

MINISTERSTWO PRZEMYSŁU

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego.

(424)

Rozmowa z pierwszą w Polsce kobietą

powołaną na stanowisko wiceprezydenta miasta

(SAP). W kuluarach Hotelu Sejmowego spotykamy tow. Małgorzatę Nowicką, pierwszego wiceprezydenta miasta — kobiety w demokratycznej Polsce.

— Co możecie, towarzyszko, powiedzieć o swojej działalności społeczno-politycznej?

— Jestem dzieckiem proletariatu, pochodzę z rodziny robotniczej z Rakowa pod Częstochową. Młodość moja upłynęła w bardzo ciężkich warunkach. Naukę musiałam zdobywać własnym wysiłkiem. Przy pomocy korepetycyj ukończyłam szkołę średnią i Instytut Pedagogiczny w Warszawie. Już w domu przejęłam ideały socjalistyczne., a pierwszy kontakt z naszą Partią nawiązałam w 1917 r. W ciągu mojej późniejszej długoletniej pracy nauczycielsko wychowaczej na wsi i w małych miasteczkach szerzyłam zawsze ideały socjalistyczne. W ostatnich latach II Niepodległości poświęciłam się pracy w RTPD w Białej — Bielsku.

— Z jakimi z wybitniejszych działaczy partyjnych utrzymywaliście kontakt?

— Niezapomniane są dla mnie spotkania z Ignacym Daszyńskim. Ujmował on otoczenie swą bezpośredniością i osobistym czarem, który przekonywał wszystkich pozostających w kręgu jego oddziaływania.

Z innych bojowników idei socjalistycznej duży wpływ wywarli na mnie, zwłaszcza w czasie okupacji, tow. Stanisław Szwalbe i dr Henryk Kołodziejski, z którymi pozostawałam w ścisłym kontakcie. W tym czasie prowadziłam robotę wychowawczo-szkoleniową na odcinku spółdzielczym wśród kobiet i z ramienia Zw. Rewizyjnego „Społem". Była to działalność nielegalna, utrzymująca się jedynie pod pozorem legalności.

— Gdzie towarzyszka była w czasie powstania warszawskiego?

— Od wybuchu powstania pracowałam z polecenia tow. Szwalbego w obozie pruszkowskim, z którego miałam za zadanie wyciągać i ułatwiać ucieczkę naszym towarzyszom spółdzielcom. M. in. odnalazłam w tym obozie w baraku dla ciężko rannych córkę prez. Bieruta, Krystynę, ciężko ranną w powstaniu warszawskim, w którym brała udział jako sanitariuszka oraz jej matkę. Obydwie znajdowały się z fatalnych warunkach sanitarnych i materialnych. Zanim udało mi się zakończyć starania przeniesienia ich do szpitala, zostały wywiezione przez Niemców w niewiadomym kierunku. Po kilkutygodniowych bardzo niebezpiecznych poszukiwaniach, prowadzonych w konspiracji, udało mi się natrafić na ślad i odnaleźć je w domu starców w Grodzisku w potwornych warunkach. Ciężkie rany Krystyny nie mogły się goić z powodu braku medykamentów i po prostu głodu, który tam szalał. Dzięki pomocy finansowej dla ratowania ofiar powstania, zorganizowanej przez tow. Szwalbego, który dysponował funduszami, zaofiarowanymi przez „Społem", Centralną Kasę Spółek Rolniczych i S .P. B. — udało mi się je przenieść i ulokować w majątku volksdeutschów w całkowitej konspiracji. (Wiadomo, że rodzina prez. Bieruta poszukiwana była usilnie przez Gestapo).

— Gdzie i w jakich warunkach rozpoczęliście obecnie pracę polityczną?

— Jeszcze w czasie okupacji zaczęłam pracować w konspiracyjnej Radzie Województwa Krakowskiego. Po wyzwoleniu, jako członek KW — PPS Kraków, organizowałam odcinek kobiecy naszej Partii. Jestem członkiem Wojew. Rady Narodowej posłem do KRN i obecnie zostałam wybraną wiceprezydentem m. Krakowa.

— Jak pojmuje towarzyszka swoją pracę na nowym stanowisku?

— Zdaję sobie doskonale sprawę z odpowiedzialności, jaka spada na mnie w związku ze stanowiskiem wiceprezydenta m. Krakowa. Postaram się regulować stosunki na odcinku aprowizacyjnym. Zdecydowałam się przyjąć wiceprezydenturę, gdyż całe moje życie, będące pracą na odcinku spółdzielczym, napawa mnie wiarą, że i tutaj będę mogła wiele zdziałać dla dobra szerokich mas pracujących.

— Jak pojmujecie rolę kobiety w dzisiejszym państwie?

— Wierzę, że nie będę jedyną przedstawicielką kobiet, tak dotąd omijanych w życiu społeczno-politycznym na odpowiedzialnych stanowiskach. Minęły już te czasy, gdy rola kobiety ograniczała się jak głosił Hitler do kuchni, kościoła i dzieci. Może jeszcze tak pojmują tę rolę kobiety niemieckie. Polskie kobiety socjalistki pociągną do pracy społeczno-państwowej wszystkie Polki dla odbudowy naszej ójczyzny.

Rozmowę przeprowadził

A. Rowiński

500 dzieci jedzie do Danii

na trzymiesięczne wakacje

Generalny sekretarz społecznej Organizacji duńskiej „Red Barnet", P. Aage, F. Krebs zaprosił w imieniu tej organizacji 500 dzieci polskich, w wieku od lat 6 do 12, na 3-miesięczny pobyt w Danii.

Wyjazd dzieci nastąpi w dwóch turach: 100 dzieci wyjedzie statkiem duńskim z Gdyni 20 kwietnia, pozostałe dzieci wyjadą 27—30 kwietnia rb., również z Gdyni.

Dla dzieci górników Śląska, przeznaczono 50 miejsc, dla dzieci zniszczonego powiatu warszawskiego 100 miejsc i dla Warszawy 350 miejsc. Techniczną organizację wyjazdu dzieci powierzono PCK.

Wszystkie dzieci będą zbadane przez lekarza duńskiego w okresie 12—16 kwietnia i przez niego zakwalifikowane na wyjazd.

Kto nie kradnie paczek

nadchodzących do kraju z zagranicy?

Mniejwięcej od pięciu miesięcy mogą nasi znajomi i krewni, przebywający zagranicą przysyłać do Polski paczki. Nadeszło już z USA, Kanady, Anglii, Szwecji, Francji, Belgii, Czechosłowacji, Szwajcarii, Norwegii, Holandii i Danii ponad 260 tysięcy paczek, przyczym z USA najwięcej, bo aż 80 proc.

Zachodzi jednak pytanie, ile paczek nie nadeszło, chociaż je wysłano? Ile po drodze zginęło, lub częściowo „wywietrzało"? Mnożą się wypadki otrzymywania listów z zawiadomieniami, że paczki są nam regularnie wysyłane, tymczasem my nie dostajemy ani jednej. W innych wypadkach — zawartość jest o wiele skromniejsza od dołączonego wykazu przedmiotów, a zdarza się i tak, że na wyświechtanej marynarce, nadanej rzekomo w New Xorku, znajdujemy etykietę z napisem „Ubraniopol — Kutno".

Kto za te wszystkie grzechu odpowiada miała wyjaśnić specjalna konferencja prasowa, zwołana przez Min. Skarbu i Min. Poczt i Telegrafów. Ale, niestety, wyjaśniła niewiele. Jak się okazało, zasadniczym celem konferencji było stwierdzenie, że funkcjonariusze obu ministerstw nie dopuszczają się nadużyc

Przejmowanie paczek z krajów zamorskich odbywa się za pośrednictwem urzędów wymiany w Gdańsku i Gdyni, z innych zaś krajów — w Katowicach i Krakowie. Najliczniejsze (i zwykle najwartościowsze) paczki z Ameryki podlegają odprawie celnej na miejscu, w porcie przybycia. Przejmowanie ich odbywa się na podstawie dokumentów przewozowych, sporządzonych przez kraj wysyłający.

Ponieważ przesyłki te nie podlegają opłatom celnym i tylko, w razie stwierdzenia nadmiernej ilości artykułów monopolowych, pobierane są monopolowe opłaty, kontrola celna odbywa się systemem uproszczonym; paczki w zasadzie nie podlegają rewizji wewnętrznej, a sprawdzane są tylko dołączone do nich deklaracje. W razie stwierdzonego w spisie przekroczenia norm (np. ponad 50 szt. papierosów), lub obecności artykułów niedozwolonych (wódka, drożdże, narkotyki, sacharyna itp.) paczka jest komisyjnie otwierana. Ponownym zapakowaniem i oddaniem do magazynu zajmuje się Urząd Pocztowy i kierownik działu clenia przesyłek zagranicznych.

Po kontroli celnej, przy której zawsze asystują pracownicy pocztowi, przesyłki są pakowane w worki, plombowane i wysyłane pod ścisłym dozorem do miejsc przeznaczenia. W tych warunkach niema istotnie możliwości większych nadużyć ze strony urzędników pocztowych i celnych, a te, które stwierdzono, były stosunkowo drobne i łatwe do wykrycia.

A więc gdzie i kiedy giną paczki? Przed, czy po wyżej opisanych manipulacjach?

Część ginie, podobno, na okręcie i to mimo obecności podczas całej podróży dwóch polskich urzędników, którzy nie mogą sobie poradzić z pilnowaniem kilkudziesięciu marynarzy i wielu tysięcy paczek. Dalsza partia „topnieje" w czasie wyładunku, część, być może, z niedostatecznie strzeżonych magazynów, gdzie przesyłki czekają na odprawę celną. Po wysłaniu do miejsc przeznaczenia istnieje wreszcie możliwość uszczuplania ich zawartości przez niesumiennych listonoszów.

Jeśli nie wszystkie z tych przypuszczeń są słuszne, to może byłoby dobrze zorganizować szereg konferencji „rehabilitacyjnych", wzorem tej, którą urządziły oba ministerstwa.

Nam wydaje się, że odpowiednie urzędy, zamiast na wąskim odcinku wykazywać swą niewinność, powinny intensywniej zabrać się do zlikwidowania nadużyć, chociażby leżały one poza zasięgiem ich odpowiedzialności.

Odr.

List do „Robotnika"

Redakcja „Robotnika" otrzymała następujący list:

„Dn. 31 marca br. ukazała się w „Robotniku" wzmianka o „Konkursach literackich Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej". Wzmianka wylicza czterech członków jury, znalazło się między nimi i moje nazwisko. Ponieważ nikt z reprezentantów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dotąd mnie do owego jury nie zapraszał, ani ja nikomu zgody swojej na udział w tym sądzie nie wyrażałem, proszę uprzejmie ob. Redaktora o zamieszczenie w „Robotniku" wzmianki, prostującej nieścisłość tej informacji.

Łączę wyrazy poważania

Jan Nepomucen Miller".

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

III-ci dzień ciągnienia 4-ej Klasy 46 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. — Nr Nr: 56215 64782.

Wygrane po 50.000 zł: — Nr Nr: 6716 22335.

Wygrane po 20.000 zł. — Nr Nr: 9909 20733 24067 35295 43367 56124

Wygrane po 10.000 zł. — Nr Nr: 109 1568 2375 15228 18087 28532 30621 31286 44326 49717 54002 310 615 56955 57688 60597 923 61973.

Wygrane po 5.000 zł. — Nr Nr: 953 1337 2008 3372 714 4196 829 6320 352 773 7237 243 8056 9011 858 10746 11398 619 12003 15159 18345 20380 761 21976 26576 28972 29668 31524 563 817 32092 34136 36138 37365 38465 43082 627 952 44042 45994 48182 49620 50891 55428 495 58106 635 881 60787 61092 62546 687 63907 64749 66065.

Wygrane po 2.500 zł. — Nr Nr: 130 47 4701 5140 485 6287 524 7329 433 578 710 9403 08 10952 660 11242 775 12608 785 13157 880 14596 15398 547 16236 365 17306 681 708 18101 63 713 827 19727 858 20275 908 21344 550 22072 250 317 23166 342 70 24022 597 25748 26484 824 27110 466 28281 316 29302 577 30352 695 987 31210 324 57 490 32234 459 646 915 34009 584 663 892 904 35771 36215 99 466 620 37248 355 813 38365 642 39132 244 40019 41708 960 42897 43092 724 910 46104 420 94 592 47885 49246 66 759 51629 52242 562 669 52797 53966 55320 56512 851 57052 76 59329 61175 62024 292 63140 526 77 64827 66434 608 67395 546 962 68216.

Wygrane po 2.000 zł. — Nr Nr: 1003 38 236 339 458 3520 4225 826 5071 6248 995 7345 628 760 8673 708 9135 11673 12848 13292 803 14193 687 725 15306 19 41 408 675 977 16313 622 54 878 990 17063 811 75 998 18547 98 825 19880 20746 21088 298 321 553 59 78 808 22313 23353 953 25018 335 857 968 26828 27387 468 30105 681 740 31462 839 33142 335 641 34017 848 971 35301 685 760 36315 808 37025 38500 39802 985 40565 82 41264 519 42249 43193 427 45528 46111 254 47362 627 48619 880 49044 81 216 51 340 625 50186 51065 162 52095 184 366 742 872 53244 885 54014 400 715 930 55159 215 859 56370 57279 99 58080 101 748 60200 61500 935 62513 745 976 64133 401 65983 66423 915 17 67155 68331 44 65 69017.

Wygrane po 1.500 zł. — Nr Nr: 301 78 520 627 85 892 1230 57 72 88 564 691 740 2224 524 8 637 93 760 3132 325 524 700 47 927 4100 258 341 501 668 771 5238 321 61 90 422 626 30 80 4 703 23 893 918 63 6075 105 413 507 27 852 7114 411 860 8102 82 597 744 811 9088 160 286 502 10503 719 30 872 95 903 11378 427 578 773 12104 611 83 719 872 96 988 96 13043 51 240 317 30 418 27 549 683 853 14111 758 917 37 15455 677 875 941 94 16013 155 63 6 214 390 463 74 510 49 712 967 17038 45 8 543 664 895 18075 201 362 479 508 70 618 74 798 928 42 19294 347 479 687 818 35 49 20131 683 800 70 3 21137 207 29 30 3 382 422 541 625 782 852 946 22040 55 334 561 747 851 23079 252 430 589 739 24030 286 351 410 48 66 618 903 25339 596 724 66 26069 121 361 546 51 623 99 728 857 27232 52 317 439 501 723 80 28002 182 225 433 804 29117 55 253 450 2 526 60 659 722 30014 126 372 4 682 7 878 970 31246 61 504 64 609 762 972 32050 223 44 57 852 33112 203 476 34846 66 89 968 35191 471 95 629 958 36199 496 510 726 873 6 37255 655 8 798 839 915 38526 39002 91 112 67 279 98 300 94 934 40220 86 724 849 72 41190 533 646 79 839 51 4 73 87 966 42160 345 430 555 43261 706 816 44029 390 764 45362 618 942 46080 432 687 719 857 909 47198 310 38 88 568 760 851 907 48059 170 473 561 3 698 873 978 49031 2 113 339 74 445 533 743 825 914 40 59 50039 40 69 169 85 277 480 808 30 909 51198 999 52223 32 454 75 798 862 925 53610 65 756 857 956 8 54212 304 424 646 60 844 926 55411 519 708 950 74 56465 97 553 617 93 57025 154 273 515 817 21 928 52 66 58236 513 22 59121 71 231 431 910 60153 692 8 61008 9 10 197 229 351 493 568 613 5 819 946 62209 465 76 96 767 63078 205 40 71 405 631 9 734 851 78 64089 368 521 81 662 72 826 65140 569 94 635 711 7 877 66012 58 267 538 48 56 774 857 951 67043 186 222 382 504 35 97 684 852 67 966 80 68044 197 310 24 638 800 21 69065 175 319 77 640 847 952 60.

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Walka w interesie pracowników

o sprawiedliwe normy mieszkaniowe

ŁÓDŹ. W dniu 5 kwietnia odbyło się 21 plenarne posiedzenie łódzkiej M. R. N Na wstępie dokonano wyboru nowego przewodniczącego, którym został znany działacz robotniczy, członek PPS. tow. Edward Andrzejak. Z kolei M. R. N. rozpatrzyła sprawę przedłużenia godzin otwarcia zakładów gastronomicznych. Kawiarnie i restauracje które będą otwarte po godz. 22, opłacać będą większe podatki. Najwyższe opłaty będą pobierane od lokali czynnych po północy.

Dłuższe debaty toczyły się nad sprawami mieszkaniowymi. Podczas, gdy liczne rodziny pracownicze gnieżdżą się w ciasnych izbach, wielu łodzian mieszka komfortowo. Specjalne władze ustalą sprawiedliwie normy zaludnienia mieszkań, które pod przymusem administracyjnym, wejdą wkrótce w życie.

Imieniem PPS, tow. H. Wachowicz, domagał się stosowania sprawiedliwej skali podatkowej, tak, aby gros ciężaru spadło na barki nowobogackich. Postulatem PPS jest, aby w polityce podatkowej samorząd oszczędzał klasę robotniczą.

Popierajcie prasę socjalistyczną

HELENA BOGUSZEWSKA

NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

48)

Ze swetrów rozmowa przeszła na naukę. Bo właśnie na naukę przychodzili tutaj ci chłopcy. Pani Wiślicka uczyła ich wszystkich przedmiotów, w których byli zapóźnieni. A zapóźnieni byli w czytaniu, pisaniu, w rachunkach, więc właściwie we wszystkim. Czyż mógł nie być zapóźniony w naukach Jumek, który przez cztery miesiące siedział w okopie okrytym deskami i wychodził tylko nocą, a potem przez długi czas chował się pod podłogę u chłopa? Bo przecież uciekł po likwidacji małego obozu pracy dla Żydów w Kurowie, jego mieście rodzinnym, kiedy żandarmi niemieccy przyjechali z Puław i razem z innymi zabili całą jego rodzinę. Uciekł wtedy do wsi Kłoda i ostatecznie po wielu przygodach dostał się do samotnej kobiety, która straciła własne dzieci. No i doczekał w końcu wyzwolenia...

Mały Lejba uciekł przy likwidacji getta w Otwocku, Lowek z Jarocina koło Ulanowa został wolno puszczony przez granatowego policjanta, było to w wielkim lesie, wtedy też kilkoro innych dzieci zdołało się uratować, ale ojca, matkę i całą rodzinę jednak mu zabito... Małego Stasia nikt nie poznał, że Żyd, więc przebył u chłopów stosunkowo bezpiecznie, oczywiście w ciągłym strachu oczekiwania i w ciągłej grozie wspomnień... Czyż można sobie wyobrazić poważniejsze powody opóźnienia w naukach?

Ale mali chłopcy niedwie wstydzą się tego, jakby to była ich wina. I na głowach stają, żeby odrobić stracony czas. Odrobią na pewno, bo są niezwykle zdolni, jak twierdzi pani Wiślicka. Z resztą widać po ich zeszytach, jak pisali przed paroma miesiącami, a jak piszą teraz. Więc rozmowa coraz bradziej schodzi na szkołę i na książki.

Wszyscy chłopcy chcieliby się dostać do szkoły. W ogóle są to zupełnie normalni, zwyczajni chłopcy, bardzo rozsądni, mówiący o swoich przejściach okupacyjnych bez cienia patosu, pragnący uczyć się, żyć jak wszyscy, potem zwyczajnie zarabiać, być jak wszyscy inni ludzie na świecie. Do tych innych ludzi mają stosunek spokojny, umiarkowany, właśnie jak najbardziej właściwy. Jedni ludzie wydawali ich Niemcom, inni ludzie ukrywali ich, ratowali...

— Jak to ludzie! — w zamyśleniu wzdycha mały Lejba. Zapraszają mnie na Radziwiłłowską.

— Tam pani porozmawia z dziećmi! Niech pani przyjdzie tam d onas! — powiada gościnnie Jumek.

On już nie jest dzieckiem. Ma trzynaście lat.

Na końcu ulicy Radziwiłłowskiej, pod trzecim, mieści się Dom Dzieci Żydowskich. Na trzecie piętro wchodzi się po niezwykle trudnych schodach o stopniach wyższych, niż normalne chyba o połowę. Wejście jest przez kuchnię do dwóch dużych pokojów, pełnych dzieci i drewnianych piętrowych pryczy, jak na Majdanku. Dzieci różnego wieku i różnego wyglądu, przygodnie ubrane w byle co... Nie, jednak trudno powiedzieć, żeby tu było jakiekolwiek „u siebie".

Ale przecież każda rzecz nabiera swoich cech dopiero przez porównanie. A więc i to, co tu widzę w tej chwili, jest podobno cudem w porównaniu ze stanem rzeczy z przed paru miesięcy, kiedy dzieci były prawie gołe, bez łóżek a jedno chore na szkarlatynę leżało w dreszczach bez żadnego przykrycia... Dopiero kapitan Wiślicki przyniósł pierwsze koce. Niektóre dzieci do niedawna jeszcze chodziły w pasiakach, naprzykład Fela. Nie miała innej sukienki, tylko ten pasiak majdankowski.

— Chodźno tu, Fela!

Występuje Fela. Tę Felę zauważyłam od razu jak weszłam, bo jest większa od innych i ładniejsza. W białej twarzy, w której wszystko jest krótkie i proste, oczy przezroczysto - brązowe patrzą otwarcie i ufnie wprost w oczy tego, z kim mówi. Włosy także brązowe o jeden ton ciemniejsze, niż oczy. Można powiedzieć, że Fela cała jest biała z brązowym. Duża na swoje trzynaście lat, dziwnie czysta w swojej sukience z czegoś granatowego w wielkie kwiaty. Pokazuje mi ten pasiak z obozu, w którym chodziła do niedawna: pasy szare i pasy szafirowe...

— Miałam szczęście! — mówi pogodnie — inne pasiaki były o wiele gorsze! To jest wyjątkowo dobry materiał!

Ale nie tylko z tym dobrym pasiakiem miała Fela szczęście. Przed samym przyjściem Armii Czerwonej było na Majdanku wszystkiego już tylko czterysta pięćdziesięciu Żydów. Tym Żydom Niemcy nagle rozdali żywność: po dwa bochenki chleba, po puszce konserw, po ćwierć kilo margaryny — i kazali iść. Dokąd? Nie wiadomo.

— Myśleliśmy, że na śmierć, bo pocóżby mieli z Żydami taszczyć się, uciekając... — rozpamiętuje Fela. Ale zaraz dodaje: — Tylko poco nam dali te chleby na drogę, i te skórzane pantofle?

Stoi Fela w Majdanku na placu z matką i z siostrą i czeka na ten wymarsz. Widzi: za drutami stoi ojciec w tłumie innych mężczyzn i także czeka na ten wymarsz. Lato było wtedy, lipiec, upał... Wszyscy czekają, aż tu nagle: trzydzieści osób do samochodu, ośmioro dzieci, dwie kobiety, reszta mężczyźni... I jak to u nich, u Niemców, prędko, prędko, popychanie, wrzask... Ani spostrzegła się Fela, jak była w ciężarówce. Nawet nie pożegnała się z matką i z siostrą...

Samochód stał i stał. O jakiejś chwili zobaczyli ci z samochodu, że tamtych pozostałych Niemcy pognali drogą. Długo Fela Fidziała tłum oddalający się w kurzu drogi, aż znikł razem z kurzem. Byli tam rodzice Feli, była siostra... Nigdy nie dowiedziano się, co z tym tłumem się stało. Nigdy nie nadeszła żadna wieść o nikim, co tam był. Ani o rodzicach Feli, ani o siostrze... Ale może jeszcze nadejdzie? Tymczasem Fela żyje, jest tu w zakładzie dla dzieci, więc zdawałoby się, że miała szczęście z tym samochodem, zostawionym przez Niemców w ucieczce w Lublinie...

Zdawałoby się, ale Fela nie jest tego pewna. W białej twarzy jasnobrązowe oczy patrzą poważnie i z namysłem:

— Bo tak bez rodziny żyć... po co? Nie ma sensu, nie ma celu. Zawsze jak byliśmy razem z rodzicami, to mówiliśmy, że najlepiej będzie umrzeć razem. (d. c. n.)

Pomnik w „Parku Powiśla" zdobędzie

Kto uratuje dzielnicę od zarazy

Dnia 3 listopada 1945 r. zwrócił się Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej „Domy Spółdzielcze" w Warszawie do władz państwowych i miejskich pismem, którego treść brzmiała:

„Na terenie domu Spółdzielni przy Al. 3-go Maja 2 od pewnego czasu dały się zauważyć w piwnicach niepokojące objawy wycieków kanalizacyjnych, które zatruwały powietrze na całej wysokości jednej z klatek schodowych. Wezwana do ustalenia przyczyn i reparacji firma oświadczyła po kilku dniach pracy, że wyciek kanalizacyjny spowodowany jest dopływem nieczystości z kanału ulicznego. Jako tymczasowe zabezpieczenie firma zakorkowała ten dopływ. Bezpośrednio potem wystąpił w pobliżu klatki schodowej na podwórzu z otworu ściekowego wylew nieczystości, który z dnia na dzień wzrasta i coraz bardziej zanieczyszcza powietrze i utrudnia mieszkańcom dostęp już teraz do dwóch klatek schodowych. Niezależnie od tego w innym miejscu ukazuje się podobny wylew ze ścieku rynny i obejmuje coraz obszerniejszy teren.

W tym stanie rzeczy Zarząd Spółdzielni zwrócił się przez swego administratora do Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji Zarządu Miejskiego z prośbą o pomoc w ratowaniu domu od grożącego mu zalewu nieczystościami.

Wynikiem tej dwukrotnej interwencji w dn. 27 i 30.X 1945 r. była rada udzielona ze strony Dyrekcji, by wyłączyć wszystkie ubikacje i zlewy w domu, zakorkować je oraz wybudować ustępy w podwórzu, ponieważ istnieje groźba zalania piwnic, a następnie i wyższych kondygnacji nieczystościami.

Zalew taki ma grozić całej dzielnicy Powiśle, bo pompy, które przetłaczały zawartość kanałów do Wisły są zniszczone i naprawione będą dopiero na wiosnę.

Trudno sobie wyobrazić, by istotnie nie można było niebezpieczeństwa tego uniknąć w drodze jakiejś prowizorycznej naprawy, nowej instalacji, czy też przekopu do Wisły i uchronić całą dzielnicę od smrodu i zarazy.

Nawet prowizoryczne wystawienie ustępów w podwórzu, — jak radzi Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji, — nie uchyli niebezpieczeństwa zarazy, gdy się weźmie pod uwagę fakt, że w domu naszym 7-piętrowym mieszka ponad 1.500 ludzi.

W tej sytuacji zwracamy się z gorącą i uprzejmą prośbą o wydanie zarządzeń właściwym władzom by za wszelką cenę mogły uchylić niebezpieczeństwo zalewu domu przez nieczystości kloaczne, a wraz z tym odwrócić groźbę epidemii i chorób".

Na pismo to otrzymano odpowiedzi z ministerstwa Odbudowy i Zdrowia oraz Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji o podobnym brzmieniu: „Wskutek zniszczenia kanału na ul. Dobrej w kilkunastu miejscach oraz stacji pomp przy ul. Dobrej róg Karowej, która przepompowywała ścieki z dolnego miasta do kanału na Krakowskim Przedmieściu, nie można na razie zapobiec niebezpieczeństwu wylewu nieczystości z kanału. Może być ono usunięte dopiero przez przewidziane wiosną 1946 r. uruchomienie stacji pomp kanałowych.

I wiosna nadeszła, wprawdzie wczesna, ale przez to może groźniejsza, jeśli chodzi o zarazę. Stacja pomp w dalszym ciągu nieczynna, prace około naprawy kanałów, o ile może laik osadzić, posuwają się w „tempie odbudowy stolicy". Część Powiśla tonie w wylewach kanalizacyjnych.

Nasz [illegible]m na trwogę nie jest pustym dźwiękiem. Kto nie wierzy, niech rozejrzy się na podwórzu domu przy Al. 3 Maja 2 oraz zajrzy do piwnic i domów przy ul. Dobrej, Czerwonego Krzyża, Smulikowskiego i t. d. Gdyby się tym zainteresował przypadkowo Wydział Zdrowia Zarz. Miejsk. i wpłynął na właściwe czynniki, by przyspieszyły prace przy odbudowie kanału i stacji pomp, chociażby kosztem odłożenia remontu zabytków, zasłużyłby sobie na pomnik wdzięczności w przyszłym „Parku Powiśle".

ZMIANA TRASY TRAMWAJOWEJ

W związku z burzeniem domów przy ul. Wolskiej dnia 8 i 9 bm tj. w poniedziałek i we wtorek, wozy linii tramwajowej Nr 11 dochodzić będą tylko do ul Młynarskiej.

Autobusy linii „W" dn. 8 i 9 bm. dochodzić będą do ul Skierniewickiej.

Odłożenie otwarcia wystawy malarstwa włoskiego

Ambasada Włoska zawiadamia wszystkie osoby zaproszone na Otwarcie Wystawy Współczesnego Malarstwa Włoskiego, które miało się odbyć w Muzeum Narodowym w poniedziałek dnia 8 kwietnia br. o godzinie 11-ej, że otwarcie to zostaje odłożone na kilka dni z powodu opóźnienia przybycia dzieł, które miały być wystawione.

Przez dalsze zawiadomienie w prasie Ambasada Włoska zastrzega sobie wyznaczenie daty i godziny otwarcia Wystawy.

Kiepska interpretacja prawa w warszawskich cukierniach i restauracjach

W związku z wejściem w życie rozporządzeń o dniach „bezmięsnych i bezciastkowych" dyrektor departamentu handlu ob. Wł. Ryńca w towarzystwie naczelnika wydziału gastronomicznego ob. Wojnicz-Sianożęckiego i prezesa ogólnopolskiego Zrzeszenia Przemysłu Gastronomicznego ob. Marcinkowskiego dokonał lotnej inspekcji zakładów gastronomicznych i sklepów w Warszawie.

Naogół w kontrolowanych przedsiębiorstwach stwierdzono ściste przestrzeganie zarządzeń. Wyjątek stanowiły jedynie cukiernie: „Szwajcarska", Bliklego i Leżańskiego oraz restauracja „Polonia", w których zaobserwowano szereg usterek wynikłych z niewłaściwego interpretowania obowiązujących przepisów. Właścicielom tych przedsiębiorstw, w razie dalszego niestosowania się do przepisów, grożą wysokie kary, do zamknięcia zakładów włącznie.

Dzień Warszawy

ODBUDOWA SEJMU

Z początkiem sezonu budowlanego przystąpiono do odbudowy zabudowań Sejmowych przy ulicy Wiejskiej. Rozbiórka zniszczonych obiektów jest na ukończeniu. Dawna sala Sejmowa zostanie zrekonstruowana, a południowa elewacja Hotelu Sejmowego będzie uzupełniona.

W najbliższym czasie zostanie rozpisany konkurs na rozwiązanie architektoniczne całości zabudowań KRN.

DOM WYPOCZYNKOWY DLA STUDENTÓW

Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Warszawskiego otrzymała w województwie warszawskim majątek Zaborów. Majątek ten obejmuje 400 hektarów ziemi, kilkudziesięcio pokojowy pałac, zabudowania gospodarcze wraz z inwentarzem.

Po objęciu majątku Bratnia Pomoc przystąpiła do przygotowania domu wypoczynkowego dla studentów oraz zorganizowania planowej gospodarki dla zaprowiantowania stołówek akademickich. Studenci zamierzają także utworzyć w Zaborowie ośrodek kulturalno-oświatowy dla miejscowej ludności.

AKADEMIA KU CZCI DR. RINGELBLUMA

Żydowska Partia Robotnicza „Poalej-Sjon" Lewica w niedzielę, dn. 7 bm. o godz 10-ej rano w Praskim Teatrze Rewii, Zygmuntowska 8, urządza Uroczystą Akademię poświęconą 2-ej rocznicy tragicznej śmierci wybitnego historyka i niestrudzonego działacza społecznego dr. Em. Ringelbluma. Z przemówieniami wystąpią: poseł dr A. Berman, mgr. H. Wasser, R. Auerbach, Sz. Rozenberg. W części artystycznej: M. Man — odczyta szereg własnych utworów, L. Lilienstein — śpiew, Z. Lednicki — skrzypce, E. Ukraińczyk-Fajnstein — fortepian. Wstęp wolny.

ZMIANA ROZKŁADU JAZDY

W związku z uruchomieniem od dn. 10 bm. pociągu Warszawa — Praga Czeska dotychczasowy pociąg przyśpieszony Nr 211/212 Warszawa — Katowice z miejscami numerowanymi, płatnymi, zamieniony zostaje na pociąg zwykły bez żadnych ograniczeń dla przejazdu podróżnych. Rozkład jazdy tych pociągów ulegnie zmianie, a mianowicie: W-wa Gł. odjazd 21.10 (zamiast 21.50), Katowice przyjazd 5.53 (zamiast 6.20) z powrotem Katowice odjazd 21,30 (zamiast 22,12), W-wa Gł. przyjazd 6.23 (bez zmiany).

SALON WIOSENNY

W połowie maja zostanie otwarty w gmachu Muzeum Narodowego pierwszy po wojnie Ogólnopolski Salon Wiosenny.

Otwarcie Salonu Wiosennego będzie wielkim wydarzeniem w świecie artystycznym, gdyż dotychczas malarze, poza lokalnymi wystawami w poszczególnych miastach, nie mieli możności urządzenia wystawy na skalę ogólnopolską.

Ziemniaki dla Warszawy

Resort zaopatrzenia Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy rozpoczyna w najbliższych dniach rozdział ziemniaków dla ludności pracującej. Kartofle otrzymać będzie można za pośrednictwem sklepów rozdzielczych, które dokonywały rozdziału jesienią ub. roku oraz zbiorowo za pośrednictwem instytucji i zakładów pracy. W sklepach i instytucjach należy rejestrować czwarty odcinek kart żywnościowych kat I i II za miesiąc marzec do dnia 12 bm.

Na I kat. na kupony 34 i 35 przewidziane jest po 25 kg.,

na II kat. na kupony 34 i 35 przewidziane jest po 15 kg.

Cena za kartofle nie może przekraczać zł 60 za 100 kg. w składzie detalicznym.

Instytucje odbierające ziemniaki zbiorowo, winny żebrać od swych pracowników 4 odcinek kontrolny kart żywnościowych kat. I i II oraz kupony nr 34 i 35 i złożyć je (naklejone na arkuszach zbiorowych) w Referacie Ziemniaczanym w Warszawie, Al. Stalina 41.

ZEBRANIE RAD ZAKŁADOWYCH ZWIĄZKU ZAW. PRAC. PRZEM. POLIGRAFICZNEGO

Związek Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego zawiadamia, iż we wtorek dn. 9 b. m. o godz. 16 w lokalu Związku, Targowa Nr 15, odbędzie się zebranie Rad Zakładowych i delegatów. Sprawy bardzo ważne, obecność wszystkich konieczna.

SPROSTOWANIE

Zw. Zaw. Pracowników Elektrowni Miejskiej w Warszawie przekazał na dzieci Kielecczyzny zł 5.000, a nie jak podano mylnie zł 500.

Z życia Partii

ZEBRANIA DZIELNICOWE

Niedziela, dnia 7 kwietnia

Dzielnica Mokotów (ul Chocimska 4), godz. 11 rano, zebranie członków i sympatyków PPS z referatem tow. Józefa Stopnickiego.

Dzielnica Praga-Centralna — godz 10 rano zebranie w sali teatru „Comoedia"

Dzielnica Grochów — godz. 11, Nadzwyczajne Walne Zebranie członków dzielnicy w sprawie referendum.

Obecność obowiązkowa.

REJESTRACJA CZŁONKÓW DZIELNICY WOLA

Dnia 8 bm. od godz. 16 — 18 odbędzie się rejestracja kobiet — członków PPS Dzielnicy Wola.

Do dnia 10 bm. upływa termin składania życiorysów przez członków — aktywistów PPS — Dzielnicy Wola.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW DRUKARNI PAŃSTWOWEJ

Dzisiaj o godz. 11 w lokalu Dzielnicy Powiśle (Tamka 18), odbędzie się zebranie ogólne członków Koła PPS pracowników Drukarni Państwowej.

Co usłyszymy w RADIO

PONIEDZIAŁEK, 8 KWIETNIA

5.57 Sygnał czasu i „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Muz. lekka. 6.45 Dzien. poranny. 7.20 Muz. z płyt. 7.45 Powt. dzien. porannego. 7.50 Muz. lekka z płyt. 8.45 Skrz. poszuk. rodzin. 11.20 Muzyka. 12.05 „Na ziemiach odzyskanych" 12.20 Krakowiaki i mazurki w wyk. R. Zambrzyckiej. 12.40 Z życia narodów słowiańskich. 12.50 Muz. obiedowa. 14.00 Dzien. popoł. 16.00 „Wesoły kwadrans", aud. sł.-muz dla dzieci. 16.20 Pieśni religijne w wyk. J. Zwidryń-Imielowej. 16.40 Aud. dla młodz. 17.10 Ork. Taneczna R. P. 17.55 Aud. wojskowa — pieśni żołnierskie w wyk. chóru Opery Warsz. 18.10 Pieśni o kwiatach Stelza. 18.30 „Nauka przy głośniku". 19.00 „Sylwetki współczesnych kompozytorów". 19.30 Dzien. wiecz. 20.00 Koncert Małej Ork. P. R. 20.45 Z wizytą w Krakowskim Domu Literatów. 21.30 Skrz. poszuk. rodzin zagr. 22.00 Koncert rozrywkowy 22.30 Muz. tan. z płyt. 23.00 Ost. wiad. dzien. wiecz. 23.35 Skrz. poszuk. rodzin zagr. 23.55 Hymn.

TEATRY

Teatr Polski (ul. Karasia 2): godz. 11 — koncert, godz. 14 — „Lilla Weneda", godz. 17.30 „Majątek albo imię".

Opera (Marszałkowska 8): dziś o godz. 17.30 opera komiczna „Cyrulik Sewilski"

Teatr Mały (Marszałkowska 81): dziś o godz. 18 sztuka Cwojdzińskiego „Freuda teoria snów".

Teatr „Comoedia" (ul. Szwedzka 2/4): godz 18 „Macierzyństwo panny Jadzi".

Teatr Powszechny (Zamojskiego 20): dziś o godz 18 „Dom otwarty", Bałuckiego"

Praski Teatr Rewii (Zygmuntowska 8), godz 17 i 19 — Wesoła rewia p. t. „Wybory i kolory".

Klub Satyryków „Kukułka" (cukiernia „Szwajcarska"). Nowy program satyry aktualnej, humoru, liryki i piosenki pt. „Sałatka wiosenna" Pocz. o godz. 17, w niedzielę i święta o godz 12

KINA

Kino „Atlantic" (ul Chmielna 33): „Robin Hood" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Kino „Polonia" (ul Marszałkowska 56): Film angielski „Srebrna flota" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

Kino „Syrena" (ul Inżynierska 4): Komedia muzyczna „Świat się śmieje" i wydanie specjalne kroniki filmowej „Marszałek Tito w Warszawie".

Kino „Tęcza" (ul Suzina 4): „Grzesznicy bez winy" oraz Aktualności Polskiej Kroniki Filmowej

Początek seansów we wszystkich kinach: 13 15 17 i 19, a w niedzielę i święta poranki o 11

Uwaga: Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków Zw Zaw i Org Młodzieżowych do nabycia zbiorowo w Radzie Zw. Zaw przy ul Targowej 15 oraz w Zw Prac. Budowlanych — ul Marszałkowska 72, codziennie od 9 do 12 w poł

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz Poszukiwania rodzin pracy i zguby po 5 zł Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po zł 25 W tekście red 40 zł Tłustym drukiem 100 proc drożej W numerach niedzielnych 50 proc drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Ogłoszenia przyjmują: Dział Ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al Jerozolimskie nr 121. Polska Agencja Prasowa PAP Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa ul Pierackiego nr 11 Placówki „Czytelnika": w Warszawie: Wiejska 14 Srodkowa 7, Nowy Świat 47, Marszałkowska 62 Puławska 49 Rozdzielnie gazet: Pl Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6 i Poznańska 38 Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 i Praga, ul. Targowa nr 70. — „Wolność", Warszawa, ul Marszałkowska 95 Spółdz Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — ul. Bagatela 10 m. 35, tel nr 8.67.79.

REDAGUJE KOMITET B — 07114 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza". Druk. Spółdz Wyd. „Wiedza" nr 1 — „Robotnik"